GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek — Nro. 151. — 19. Września 1816.

Na ćwierć roku, poczawszy od 1. Października, aż do ostatniego Grudnia, przyymuie się na tę Gazetę w Czternastu Złotych Reńskich, prenumerata. Nowi Preunmeranci zechcą ią zatém, iednakże nie gdzieindziey, iak tylko na swoich pocztach zapisać, aby według ich liczby nakład mogł bydź powiększonym.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Naynowsze Gazety z Filadelfii donoszą o odkrytym szczęśliwie spisku powstania Murzynów w Kamdenie i południowey Karelinie, którego wybuchnienie ułożono ieszcze od świąt Bożego Narodzenia, aby nastąpiło w dzień 1. Lipca. Naypierwszym zamysłem buntowników było, iak mówią, podpalić część miasta, a wtenczas, kiedy pospólstwo zatrudni się gaszeniem, dorwać się do zbroiowni, gdzie się znayduie mnostwo broni i ammunicyi. Zamyślali zgładzić wszystkich białych męszczyzn i tylko kobiety ochronić. Chociaż uznawali, że wielu białych męszczyzn zasługiwało bydź wyiętymi od rzezi, iednakże postanowili całkiem ich wyplenić. Okrucieństwo zamysłu zamordowania wszystkich bez wyiątku, było podobno przyczyną odkrycia; iednakże troskliwie tai się imie niewolnika, któremu winno się to doniesienie. Tak są napełnione więzienia podeyrzanymi murzynami, iż dla ciasnoty ledwie się ruszać mogą, gdy leżą. Winowaycy, których process iuż rozpoczęty, wyznali naywaźnieysze okoliczności. Mówią, że sześciu z nich skazano iuż na śmierć i stracono. Wiadomość ta, mogłaby ztąd iedynie bydź wątpliwą, że ią tylko iedna gazeta Filadelfska zawiera pod dniem 17. Lipca, listy zaś i Gazety z Charlestownu, które aż do dnia 20. Lipca odebrano w Londynie nic wcale o tém zdarzeniu nie namieniaią, acz Charlestown leży tylko o 120 mil (Angielskich) odległy od Camdenu.

Według naynowszych wiadomości, gotowano się na przypadek wybuchnienia nowey woyny z Indyanami; rozpoczęli oni iuż na wielu punktach granicznych, nieprzyiacielskie kroki, i zamordowali tam kilkunastu Amerykanów. Traktaty nie mogą utrzymać w cuglach tych dzikich pokoleń, i tylko postrach może ich pohamować. Osagezczykowie (w Luryianie) uskarzaią się na to, iż Amerykanie zakładaią osady swoie w pośród ich granic polowania na 150 mil ku Zachodowi od Missisipi prawie w połowie drogi do Mexykańskich włości Hiszpańskich. Wysłano 200 Karabinierów przeciwko tym niespokoynym Indyanom.

Wielka Brytaniia.

Gazeta Londyńska Kuryer zawiera bardzo żywy artykuł przeciwko anti-ministeryalnym gazetom, których wydawców nazywa wielbicielmi Bonapartego, a przyganiaczami Wellingtona. Mówi ona: „że ich zamiarem iest, zniweczyć składkę Narodową na wsparcie ubogich z pracuiącey klassy, i zniewolić obcych i rodaków do odebrania swoich Kapitałów z funduszów Angielskich, a umieszczenia ich we Francuzkich lub Amerykańskich bankach. Doprowadzili iuż do tego, że składka na ubogich daleko skąpiey wypadła, niżeli składka na Rossyanów w roku 1813. Ich usiłowaniem iest zatrwożyć Rząd, albo go obalić. Nie wstydzą się oni nayniepatryotyczniey bezpieczeństwo funduszów Angielskich czynić ztąd podeyrzanem, że niedawno o ieden od sta spadły, lecz znowu się podniosły; gdy przecież wiara w onychże bezpieczeństwo iedynym była powodem, że tak wielu zagranicznych bogaczów, ogromne summy w tych funduszach poskładało. Te Angielskie fundusze stoią z resztą daleko lepiey, a niżeli Amerykańskie i Francuzkie. Fałsz iest, iakoby uchwała względem obcych wstrzymywać miała bogaczów od składania swoich kapitałów w Angielskich bankach; gdyż przypuściwszy nawet, żeby im nie dozwolono mieszkać w Anglii, mogliby przecież równie tak bezpiecznie pobierać prowizye od

swoich kapitałów w Wiedniu, w Berlinie, w Petersburga, a nawet i w Kamczatce. Jeżeli z resztą gazeta Morning-Chronicle pod nazwiskiem Obcych, którym w Anglii przebywać zabroniono, a którzy swoie skarby przewieźli teraz do Nowego Yorku i Filadelfii, rozumie może Józefa Bonapartego, Grouchego, Clauzela, Regnaulta de St. Jean d'Angely, Lefebvre-Desnouetta, i innych zdrayców Francuzkich; tedy pytamy ią; czyliby to naszemu interessowi było przyzwoicie, podobnych ludzi do nas przyymować? Niechay się Ameryka przechwala tymi nowymi obywatelami swoimi, ile się icy podoba; my wzrącz nie mamy żadney chęci bydź uczczonymi ich towarzystwem, albo wydrzeć ich z błogosławionego pobytu onychże." Jeżeli oni są tymi Obcymi, których uchwała względem Obcych od naszych brzegów odegnała, tedy uczyniła ona Kraiowi bardzo ważną przysługę, za co każdy dobrzemyślący roztropny człowiek wydawey icy dziękować będzie.

Francya.

Dnia 25. Sierpnia o godzinie 2giey po południu, przyymował Król powinszowania zagranicznych Posłów i Ministrów z powodu uroczystości swoich imienin.

Poseł Sardynski miał przy tey sposobności mówę, imieniem Ciała dyplomatycznego. Xiąże Wellington i wielka liczba znakomitych Obcych ziednoczyli się z Posłami dla złożenia Królowi swoiego uszanowania.

Paryzkie gazety twierdzą, że imieniny Królewskie są właściwą uroczystością Ludu i Narodu wszystkich Francuzow; Paryżanie ubiegali się zatem, ażeby dzień 29. Sierpnia, to iest wilią tey uroczystości, iako Reprezenci całego Narodu Francuzkiego obchodzili. Znayduiący się w Tuilleryach grenadyerowie czwartego bataillonu dwunastey Legii gwardyi narodowey przygotowali skrycie dla Króla na wiązanie, pięknie przybrany koszyk, do którego ieden z nich stosowne wiersze dorywcze ułożył. Wszystko to złożono Królowi przez pełniącego służbę Szefa batalionu, imieniem tych grenadyerów w sali niebieskicy, pod tenczas, gdy Jego Król. Mość wychodził na Mszę.

O godzinie 1szey przyymował Król na sali tronowey otoczony Xiążętami rodziny Królewskiey i Wielkimi Dworzaninami swoiego Domu, nayuniżensze hołdy i powinszowania Jeneralnego Sztabu, i korpusu Officerow gwardyi narodowey Paryzkiey. Ten korpus składał się blisko z 2000 Officerow ubranych w zupełney gali wielkiey. Potem nastąpiły powinszowania Jeneralnych Sztabow i Officerskich korpusów od różnych pułkow gwardyi Królewskiey.

O godzinie 2giey otworzono teatra, i dawano bezpłatne widowiska, do których lud tem liczniey się cisnął, ile że po naywiększéy części grano same stosowne sztuki, ściągaiące się do imienin Królewskich. Około 6téy godziny, nacisnęło się ogromne mnostwo ludzi ze wszystkich okolic miasta do Tuilleryyskiego ogrodu, szczególniey zaś pod okna Krola, który się ludowi pokazał. O godzinie 8méy przygrywała woyskowa muzyka wszystkich Legiionów gwardyi narodowey rozmaite dla Francuzow przyiemne piesni, i sztuki muzyczne. O godzinie 9téy dawano na iednym z zamkowych wałów bardzo piękny koncert. Jedna część ogrodu była oświecona, a radość ludu trwała bez nayrmnieyszego przerwania aż do poźney nocy.

Połurzędowy dziennik francuzki des Maires a z niego wszystkie inne Paryzkie Gazety zawieraią poniższe prywatne doniesienie z Bruxelii pod dniem 18. Sierpnia:

„Król wydał wyraźne rozkazy względem oddalenia wszystkich rozporządzeniem z dnia 24. Lipca obiętych wygnańców. W skutku tego, aresztowano IIPP. Pomereuilla i Garana; pierwszy nie iest w stanie bydź transportowanym, drogi uszedł żandarmom, i znayduie się w Akwizgranie. Uszedł także i P. Arnault (wierszopis). P. Merlin de Douai zyskał przedłużenie z powodu udowodnioney słabości; mieszka w Grand-Brigard 3 mile od Bruxelii Jenerał Hallin znayduie się tu pod zmyslonem nazwiskiem, uszedł śledzeń Policyi, i prosił w tym czasie o termin ośmiodniowy do sprzedania zakupioney włości; powiadaią że właśnie chciał kupić dobra za przeszło 300,000 frankow, gdy otrzymał rozkaz wyniesienia się z Kraiu. Sledzą Jenerała Malineta, który przed kilku dniami widziany był w Bruxelii. Jenerał Lamarque był na chwile aresztowanym, lecz za daną rękoymią puszczono go na wolność z rozkazem, aby w południowych prowincyach Państwa przemieszkiwał. Cortin i Jenerał Mouton nie otrzymali ieszcze rozkazow oddalenia się, lecz dano iuż ten rozkaz Jenerałowi Vandammie który w Gencie przebywał. Barrere ma pod zmyślonem nazwiskiem znaydywać się w pobliskości Bruxelii; będzie aresztowanym gdzie go spotkaią. Lepelletier ma bydź w okolicach Leodyyskich; u niego to na iednem przedmieściu Namurskiem zgroma-

dzali się nayznakomitsi wygnańcy. Brice, Desrés, Sarrazin i kilku innych, znayduie się ieszcze w Kraiu, lecz pewnie nie na długo. Wielką część artykułów Żółtego Karła przypisuią nieiakiemu Bory St. Vincent.

Rozkaz Królewski z d. 18. Lipca urządza owe cztery Szwaycarskie pułki liniowe piechoty, które maią poyść w służbę i na żołd Francuzki. Według zawartych z Kantonami układów, maią pułki te nosić nazwiska swoich Pułkowników. Każdy pułk składa się z 12stu Kantonowych kompanii. Siła każdego pułku wynosi 1956 ludzi, to iest 81 Officerów a 1865 Sierżantów i Szeregowych.

Drugie rozporządzenie Królewskie z tegoż samego dnia urządza dwa z owych czterech pułków Szwaycarskich, z których ma bydź utworzoną czwarta brygada Królewskiey Gwardyi. Te przybieraią nazwiska, 7go i 8go pułku piechoty gwardyi Krolewskiey. Mundur iest koloru szkarłatowego.

Wielki Kanclerz Legii honorowey, przesłał wszystkim członkom tego Orderu następuiącą rotę przysięgi: „Przysięgam, bydź wiernym Krolowi, sławie, i oyczyznie, wyiawiać natychmiast wszystko, coby służbie Jego Królewskiey Mci lub Dobru Państwa niebezpiecznego do moiey wiadomości doszło, nie przyimować żadney pensyi ani zasług od iakiego obcego Xiążęcia bez wiedzy N. Pana, i w ogólności czynić wszystko to, czego wymaga powinność rzetelnego i cnotliwego Kawalera Legii honorowey.

Pułki Kirassyerów, Dragonów, i Huzarów które się w Lille, Arras, i Doyay urządzaią otrzymały w tych dniach brakuiącą im liczbę koni, i wielu rekrutów, których znaczna część składa się z starych żołnierzy, tak, iż się spodziewaią że te rożne Woyska, tchnące bardzo dobrym duchem, w krotce uzupełnione zostaną. Pułnocne Departamenty dostarczaią ciągle wiele rekrutów do gwardyi Królewskiey. Minister woyny oznaymił Prefektom przez okolnik, iż N. Król rad widzi się otoczonym swoiemi dziećmi z pułnocnych Departamentów, ponieważ one zawsze okazywały zupełną uległość dla Jego osoby.

Gazeta Francuzka de France miała odebrać wiadomość z Bruxelii, że JJ. Panów Pomereuila i Garana tam aresztowano, a Jenerała Vandamme z kraiu wygnano, tudzież że maią śledzić JJPanów Arnaulta i Barrera, iako też Jenerałow Hullina i Mellineta.

Zjednoczone Niderlandy.

Na posiedzeniu drugiey Izby Państw-jeneralnych dnia 16. Sierpnia odczytano Królewskie poselstwo względem nowego systematu niestałych podatków. Król zważaiąc na zaszłe przeciwko temu z różnych stron przedstawienia i na uwagi Wydziałów Izby, poczynił w tem rozmaite odmiany. Nowe proiekta do uchwały w tey mierze były załączone do poselstwa, a Izba oddała ie Wydziałom do roztrząsnienia.

Uchwałą Królewską z d. 1. Sierpnia zabroniono Xiędzu Debalowi, wykonawcy ostatniey woli zmarłego w Loven lekarza Evcxaerta, wydać, pewnemu zgromadzeniu Rzymskiemu summę około 14,000 Zł. Reń. którą zmarły temuż zgromadzeniu zapisał. Jego Królewska Mość rozkazał oraz, ażeby beztestamentowym sukcessorom wszelkie koszta sądowe wraz z należytością patronów i sług sądowych, z powodu rozpocząć się maiącey sprawy o nieważność rzeczonego testamentu, darowano.

Merkury Antwerpski, którego wydawca gazety Brabanckiey, porownać chciał z Merkurym czuwaiącym, Żółtym Karłem, i tym podobnemi, — oświadczył: że żadną miarą nie należy do rzędu tych Ichmościow ani iego Gazeta do pokrewieństwa ich Gazety; że nigdy ieszcze w brew nie neygrawał się z nieszczęścia, ani nie szydził z cnoty i religii, i nigdy ieszcze nie rozdymał płomieni buntu; że atoli tamci maią to pewnie sobie za zasługę, pod pięknem im eniem miłości Oyczyzny, pogrążać znowu całą Europę w nowe przepaści, a szczególniey Francyę przyprowadzić na powrót do owych czasów terroryzmu, o których dziś tylko z obrzydliwością wspominaią i t. d.

Gazeta Merkurego czuwaiącego zawiera następuiący artykuł: „Pułkownik Latopie, którego przed trzema miesiącami w Bruxelii aresztowano, a potém do Akwizgranu zaprowadzeno i tam uwięziono, który z tego więzienia uszedłszy, schwytanym był znowu na drodze do Leodium i do więzienia w Akwizgranie na powrót zaprowadzony, odprowadzony został po dwumiesięcznym więzieniu znowu do Leodium końcem wydania onegoż Władzom Francuzkim; lecz znowu się uratował. To zdarzenie tém bardzie iest awanturnicze, że uszedłszy iuż, iak niektóre osoby twierdzą, przed żandarmami, którzy go w oberzy pod czarnym orłem pilnować mieli znaydował się potém z zupełną spokoynością na Teatrze.

)(2

Niemcy.

Gazeta dworska Stuttgardska z dnia 29. Sierpnia, zawiera co następuie: „Ponieważ N. Cesarz Rossyyski, wezwał N. Króla Jmci aby przystąpił do związku zawartego w Paryżu pod d. (14.) 26. Września 1815, przeto Jego Królewska Mość podpisał dnia 18go t. m. sporządzony w tey mierze dokument przystąpienia swoiego i kazał go doręczyć zaufanemu Ces. Rossyyskiemu nadzwyczaynemu Posłowi umocowanemu zostaiącemu przy Dworze Królewskim, Hrabiemu Golowkinowi.

Rossya.

Gazeta Petersburgska zawiera następuiącą biografię zmarłego w Kiiowie Xięcia Ypsilantego byłego Hospodara (Rządcy) Multan i Wołoszczyzny: „W swoiey młodości uczył się wiele ięzyków i poświęcał się naukom pod dozorem sławnych nauczycielów. Dobre swoie wychowanie winien iest oycu swoiemu Xięciu Alexandrowi Ypsylantemu. Wiekopomny ten człowiek znał bardzo dobrze Helensko-grecki ięzyk, tłomaczył kilka dzieł, i wydał nawet niektóre dzieła w Francuzkim i Włoskim ięzyku, które bardzo dobrze rozumiał; przetłómaczył także ieszcze w młodości swoiey na rozkaz Sołtana Selima, dzieła Voubona na Turecki ięzyk. Ta praca była tem ważnieyszą, gdyż przy niey techniczne wyrazy do owego czasu w tureckim ięzyku nieznane, sam składać i wynaydywać musiał. Równie gruntowne wiadomości posiadał także w Arabskim i Perskim ięzyku. Wstąpiwszy potem na ważny stopień Dragomana przy Porcie, miał daleko więcey wpływu to interessów Dywanu, niżeli który inny z iego poprzedników. W sprawach zagranicznych, nie przedsiebierał Reis-Effendi nic, bez iego porady. Przez swoią biegłość w układach nie mało przyczynił się do zawarcia potróynego sprzymierza przeciwko Francyi pod czas Francuzkiey rewolucyi, i otrzymał za to w nagrodę Xięstwo Multańskie, a potem Xięstwo Wołoskie. Rządził roztropnie w pierwszem, i bronił stale drugiego przeciwko napadom, któremi go Pasman-Oglu zagrażał. Przy zaszłey odmianie zasad Tureckiego Rządu, doznał wraz z innymi przeciwnikami Francuzów, nieprzyiaznego losu, i udał się pod opiekę Rossyi. Jako ścisły obrońca religii, którą wyznawał, i iako gorliwy dostrzegacz korzyści Narodu, między którego syny został policzonym, udowodnił podczas ostatniey woyny z Portą, wszelką czynność, iaka w tych okolicznościach była potrzebną. Nareszcie oddalił się do Kiiowa, gdzie żył spokoynie na łonie rodziny swoiey, i swoich przyiaciół. Gdy zaszły pomyślnieysze okoliczności, udał się do Petersburga właśnie natenczas, kiedy się spodziewano powrótu N. Cesarza, i miał to szczęście złożyć Jego Ces. Mci swoią uniżoność. Zostawszy tam ze szczodrobliwości N. Monarchy za swoią wierność godnie nadgrodzonym, pospieszył na powrot do Kiiowa ażeby z swoią rodziną dzielił uczucia wdzięczności, które go ożywiały. Atoli ledwie co ią uyrzał, ledwie co swoie dzieci uściskał, gdy w 56 roku swoiego życia nagle umarł, i przez to rodzinie swoiey i przyiaciołóm sprawił żal i smutek nieukoiony. Z pozostałych po nim ośmiu dzieci, cztyrech służy, przy Gwardyi przyboczney, z których naystarszy iest Adjutantem skrzydła przy boku Jego Cesarskiey Mci.

Z Petersburga d. 9. Sierpnia (z Kuryera Litewskiego) — Dnia 6., iako w dzień Przemienienia Pańskiego, a razem uroczystości gwardy pieszey pułku Preobrażeńskiego, N. Cesarz z osobami Nayiaśnieyszego Domu swego w pałącu Taurychim dał ucztę, na którą byli zaproszeni wszyscy Officerowie tegoż pułku. N. Pan raczył spełnić zdrowie pułku. Żołnierze otrzymali zwyczayne podarki.

N. Cesarz wyiechał z Petersburga dnia 6. (18) b. m. do miasta Moskwy.

Wielki Xiążę Mikołay przez Kursk, Orłow, Mceńsk, przybył d. 27. Lipca do Tuły, a d. 29. wyiechał do Kaługi.

N. Cesarz w czasie bytności swoiey w Anglii, zwrócił szczególniey uwagę na zakłady edukacyyne, urządzone podług zasad nowego sposobu uczenia PP. Bell i Lancaster. Celem ich iest: rozszerzyć, przyśpieszyć i uproscić sposoby uczenia. N. Pan pragnąc dobroczynny ten wynalazek przenieść na ziemię Państw swoich, rozkazał z Instytutu Pedagogicznego Petersburskiego wybrać 4rech uczniów, którzyby po ukończeniu biegu nauk byli posłani do Anglii dla poznania na mieyscu szkół różnych początkowych, podług zasad PP. Bell i Lancaster urządzonych. Do tego przeznaczenia wybrano Alexandra Abadowskiego, Karola Sweńskiego, Macieia Tymaiewa i Teodora Basse. N. Cesarz przenaczył dla nich dostateczną na utrzymanie się pensyą, i umieścił ich pod bezpośrednim dozorem Assessora kollegialnego Strandmann, należącego do Rossyyskiego poselstwa w Londynie. Dopełniwszy należycie celu swoiego przeznaczenia w Angli, otrzymaią pozwolenie zwiedzić w tymże przedmiocie inne Europeyskie Kraie.